Ewangelia Jana

Rozdział 18

Pojmanie Jezusa

1. To powiedziawszy, wyszedł Jezus z uczniami swoimi za potok Cedron, gdzie był ogród, do którego wszedł z uczniami swoimi. **2**. Ale i Judasz, który go wydał, znał to miejsce, bo Jezus często się tam schodził z uczniami swoimi. **3**. Judasz tedy, wziąwszy oddział i sługi arcykapłanów i faryzeuszów, przyszedł tam z latarniami i z pochodniami, i z orężem. **4**. Jezus zaś, wiedząc wszystko, co nań przyjść miało, wyszedł i zapytał ich: Kogo szukacie? **5**. Odpowiedzieli mu: Jezusa Nazareńskiego. Rzekł do nich Jezus: Ja jestem. A stał z nimi i Judasz, który go wydał. **6**. Gdy więc im rzekł: Ja jestem, cofnęli się i padli na ziemię. **7**. Gdy ich znowu zapytał: Kogo szukacie? A oni odpowiedzieli: Jezusa Nazareńskiego. **8**. Odpowiedział Jezus: Powiedziałem wam, że Ja jestem; jeśli więc mnie szukacie, pozwólcie tym odejść; **9**. Aby się wypełniły słowa, które powiedział: Nie utraciłem żadnego z tych, których mi dałeś. **10**. Wówczas Szymon Piotr, mając miecz, dobył go i uderzył sługę arcykapłana, i odciął mu prawe ucho. A słudze temu było na imię Malchus. **11**. Na to rzekł Jezus do Piotra: Włóż miecz swój do pochwy; czy nie mam pić kielicha, który mi dał Ojciec? **12**. Wtedy oddział żołnierzy i dowódca, i słudzy żydowscy pojmali Jezusa i związali go. **13**. I zaprowadzili najpierw do Annasza; był bowiem teściem Kaifasza, który był w tym roku arcykapłanem. **14**. A Kaifasz był właśnie tym, który doradził Żydom, że jest lepiej, aby jeden człowiek umarł za lud.

Rada Najwyższa pyta Jezusa o uczniów i naukę

15. A szedł za Jezusem Szymon Piotr i drugi uczeń. A uczeń ten był znany arcykapłanowi i wszedł z Jezusem na dziedziniec pałacu arcykapłana; **16**. Piotr zaś stał na zewnątrz przed bramą. Wyszedł więc ten drugi uczeń, który był znany arcykapłanowi, i porozmawiał z odźwierną, i wprowadził Piotra. **17**. A służąca odźwierna rzekła Piotrowi: Czy i ty nie jesteś z uczniów tego człowieka? On odpowiedział: Nie jestem. **18**. A czeladź i służba stali przy roznieconym ognisku i grzali się, bo było zimno; a stał też z nimi Piotr i grzał się. **19**. Wtedy arcykapłan zapytał Jezusa o jego uczniów i o naukę jego. **20**. Odpowiedział mu Jezus: Ja jawnie mówiłem światu; ja zawsze uczyłem w synagodze i w świątyni, gdzie się wszyscy Żydzi schodzą, a potajemnie nic nie mówiłem. **21**. Dlaczego mnie pytasz? Pytaj tych, którzy słuchali, co im mówiłem; oto oni wiedzą, co Ja mówiłem. **22**. A gdy On to powiedział, jeden ze sług, który tam stał, wymierzył Jezusowi policzek, mówiąc: Tak odpowiadasz arcykapłanowi? **23**. Odrzekł mu Jezus: Jeżeli źle powiedziałem, udowodnij, że źle, a jeśli dobrze, czemu mnie bijesz? **24**. I odesłał go Annasz związanego do arcykapłana Kaifasza.

Zaparcie się Piotra

25. A Szymon Piotr stał i grzał się. Rzekli mu więc: Czy i ty nie jesteś z uczniów jego? A on się zaparł, mówiąc: Nie jestem. **26**. Rzekł mu jeden ze sług arcykapłana, krewny sługi, któremu Piotr odciął ucho: Czyż nie widziałem cię z nim w ogrodzie? **27**. Lecz Piotr znowu się zaparł i zaraz kur zapiał.

Jezus przed Piłatem

28. Prowadzili więc Jezusa od Kaifasza na zamek; a było rano; ale sami nie weszli na zamek, aby się nie skalać, by móc spożyć wieczerzę paschalną. **29**. Wtedy wyszedł do nich Piłat i rzekł: Jaką skargę wnosicie przeciwko temu człowiekowi? **30**. Odpowiedzieli mu, mówiąc: Gdyby ten nie był złoczyńcą, nie wydalibyśmy go tobie. **31**. I rzekł im Piłat: Weźcie go i osądźcie go według waszego zakonu. Rzekli mu Żydzi: Nam nie wolno nikogo zabijać; **32**. Aby się wypełniło słowo Jezusa, które wypowiedział, zaznaczając, jaką śmiercią miał umrzeć. **33**. Wtedy znowu wszedł Piłat do zamku i zawołał Jezusa, mówiąc do niego: Czy Ty jesteś królem żydowskim? **34**. Odpowiedział Jezus: Czy sam od siebie to mówisz, czy inni powiedzieli ci o mnie? **35**. Odpowiedział Piłat: Czy ja jestem Żydem? Naród twój i arcykapłani wydali mi ciebie; co uczyniłeś? **36**. Odpowiedział Jezus: Królestwo moje nie jest z tego świata; gdyby z tego świata było Królestwo moje, słudzy moi walczyliby, abym nie był wydany Żydom; bo właśnie Królestwo moje nie jest stąd. **37**. Rzekł mu tedy Piłat: A więc jesteś królem? Odpowiedział mu Jezus: Sam mówisz, że jestem królem. Ja się narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie; każdy, kto z prawdy jest, słucha głosu mego. **38**. Rzekł do niego Piłat: Co to jest prawda? A to rzekłszy, wyszedł znowu do Żydów i powiedział do nich: Ja w nim żadnej winy nie znajduję. **39**. Lecz utarł się u was zwyczaj, aby wam wypuszczać na Paschę jednego; chcecie więc, abym wam wypuścił króla żydowskiego? **40**. Zawołali znowu wszyscy: Nie tego, ale Barabasza. A ten Barabasz był zbójcą.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01